

Ruda tańczy jak szalona – Czadoman

Ruda tańczy jak szalona

Ruda tańczy jak szalona

Wracam do domu po ciężkiej nocy

Byłem u rudej, kocham jej oczy

Jeszcze teraz tego nie wiem

Czy byłem z nią w piekle a może w niebie

Ruda tańczy jak szalona

Krzyczy, piszczy to jest ona

Rudą lalę pokochałem

Z rudą noce są wspaniałe

Widziałem wiele, słyszałem jeszcze więcej

Ale nawet nie marzyłem o takiej panience

Zamykam oczy i widzę jej ciało

Chciałbym dziś tam wrócić bo ciągle mi mało

Ruda tańczy jak szalona

Krzyczy, piszczy to jest ona

Rudą lalę pokochałem

Z rudą noce są wspaniałe

Ruda okazała się być blondyną

Gdy rozjaśniłem pokój swoją peleryną

Lecz z tamtej nocy niczego nie żałuję

Co ona potrafi jeszcze to czuję

Ruda tańczy jak szalona

Krzyczy, piszczy to jest ona

Rudą lalę pokochałem
Z rudą noce są wspaniałe

Ruda tańczy jak szalona
Krzyczy, piszczy to jest ona
Rudą lalę pokochałem
Z rudą noce są wspaniałe

Ruda tańczy jak szalona

Ruda tańczy jak szalona

Ruda tańczy jak szalona

Ruda tańczy jak szalona



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych